



Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

NR 9-10/2014 (123)

Zbliża się magiczny, szczególny czas Świąt Bożego Narodzenia. Z tej okazji życzymy, aby ten niepowtarzalny czas przyniósł Państwu chwile pełne wiary i miłości oraz pozwolił spojrzeć w przyszłość z ufnością. Niechaj wyjątkowy czas Narodzin Dzieciątka Jezus upływa w ciepłej, rodzinnej atmosferze w gronie bliskich i przyjaciół, a rozbrzmiewające kolędy i zapach świerkowej gałązki będą obecne w Waszych domach. Każdy zaś dzień Nowego 2015 Roku niech wypełnia nadzieja, radość i pokój.

PRZEWODNICZĄCY RADY
Jerzy Cyrulik

STAROSTA LUBLINIECKI
Joachim Smyła



Refleksje powyborcze

**Szanowni Państwo
Mieszkańcy Powiatu Lublinieckiego**

Od dnia wyborów upłynął już miesiąc. Wybory samorządowe są dla radnych ważnym aktem poddania się ocenie wyborców. Koalicyjne ugrupowania: Porozumienie Ziemi Lublinieckiej i Wspólnota Ziemi Lublinieckiej zdały egzamin wyborczy uzyskując 18 726 głosów, na ogólną liczbę 22 626 ważnie oddanych głosów.

W ten sposób społeczeństwo powiatu lublinieckiego jednoznacznie wskazało, że chce utrzymania dotychczasowej

koalicji Porozumienia Samorządowego i Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej, powierzając tym ugrupowaniom 17 mandatów radnych w 19-osobowej Radzie Powiatu. Dziękujemy za tak zdecydowane poparcie. Jest ono dla nas najważniejsze i wielce zobowiązujące. Dziękuję również za tak ogromne poparcie mojej osoby. Otrzymałem 1 231 głosów, co przy dużej ilości kandydatów jest wynikiem pozwalającym mi odz

w pełni przez mnie funkcji starosty, ale i szczególnie zobowiązuje do dalszej pracy na rzecz powiatowej wspólnoty samorządowej i jak najlepszej realizacji wszystkich zadań, za które odpowiedzialny jest powiat.

W tym numerze gazety przedstawimy Państwu szerokie omówienie wyników wyborczych do Rady Powiatu w Lublińcu. Zaprezentujemy wyniki uzyskane przez wszystkie komitety wyborcze, ilu radnych mają ugrupowania wchodzące w skład rady Powiatu, jakie wyniki uzyskali poszczegól



radni w ujęciu procentowym i liczbowym.

W tym numerze „Ziemi Lublinieckiej” przedstawimy także Zarząd Powiatu wybrany na I sesji Rady Powiatu nowej kadencji.

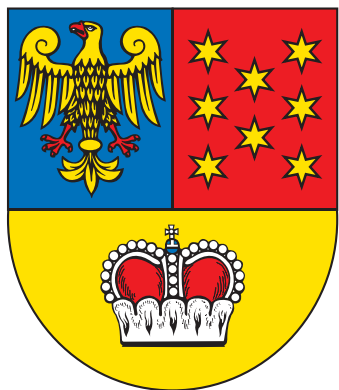
Joachim Smyła
STAROSTA LUBLINIECKI



Pierwsza sesja Rady Powiatu w Lublińcu

więcej na str. 2

Pierwsza sesja Rady Powiatu w Lublińcu



W dniu 26 listopada 2014 r. odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej Rady Powiatu w Lublińcu, którą poprowadził Bogusław Hrycyk – radny senior.

Przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej – **Janusz Kałuściok**, wręczył radnym zaświadczenia o wyborze. Wszyscy radni złożyli uroczyste ślubowanie rzetelnego i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Do przeprowadzenia głosowań w czasie sesji powołano Komisję Skrutacyjną, która przeprowadzała techniczną część głosowań.

Na stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu wybrano **Jerzego Cyrulika**, a wiceprzewodniczącymi zostali: **Lidia Kucharczyk** i **Ernest Pogoda**. Na stanowisku Starosty Lublinieckiego pozostał **Joachim Smyła**. Funkcję Wicestarosty

Lublinieckiego ponownie powierzono **Tadeuszowi Koninie**. W Zarządzie Powiatu, oprócz starosty i wicestarosty, zasiadają: **Leszek Matyja**, **Krzysztof Olczyk** i **Marek Wręczycki**.

Nowy skład Rady Powiatu tworzą w większości członkowie Porozumienia Ziemi Lublinieckiej (13 radnych) oraz Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej (4 radnych). Samorządowcy tych dwóch ugrupowań podpisali umowę koalicyjną, na mocy, której zobowiązują się do realizacji założeń programowych obu ugrupowań. Pozostali dwaj członkowie Rady reprezentują Forum Samorządowe Ziemi Lublinieckiej. (KA)



Zarząd Powiatu w Lublińcu:



Joachim Smyła
– Starosta Lubliniecki



Tadeusz Konina
– Wicestarosta Lubliniecki



Krzysztof Olczyk
– członek Zarządu Powiatu



Leszek Matyja
– członek Zarządu Powiatu



Marek Wręczycki
– członek Zarządu Powiatu

Rada Powiatu w Lublińcu:

Radni Porozumienia Ziemi Lublinieckiej:

1. Buchenfeld Urszula
2. Hrycyk Bogusław
3. Janik Urszula
4. Kościelna-Mnich Lidia
5. Kucharczyk Lidia
6. Matyja Leszek
7. Naczyńska Anita

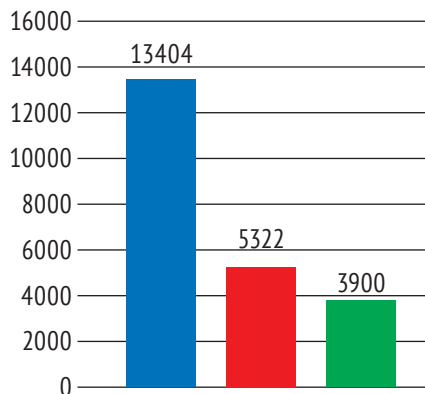
8. Piosek Renata
9. Pogoda Ernest
10. Pyrek Renata
11. Smyła Joachim
12. Tabor Zygmunt
13. Wręczycki Marek

Radni Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej:

1. Cyrulik Jerzy
2. Konina Adam
3. Olczyk Krzysztof
4. Strzoda Krzysztof

Radni Forum Samorządowego Ziemi Lublinieckiej:

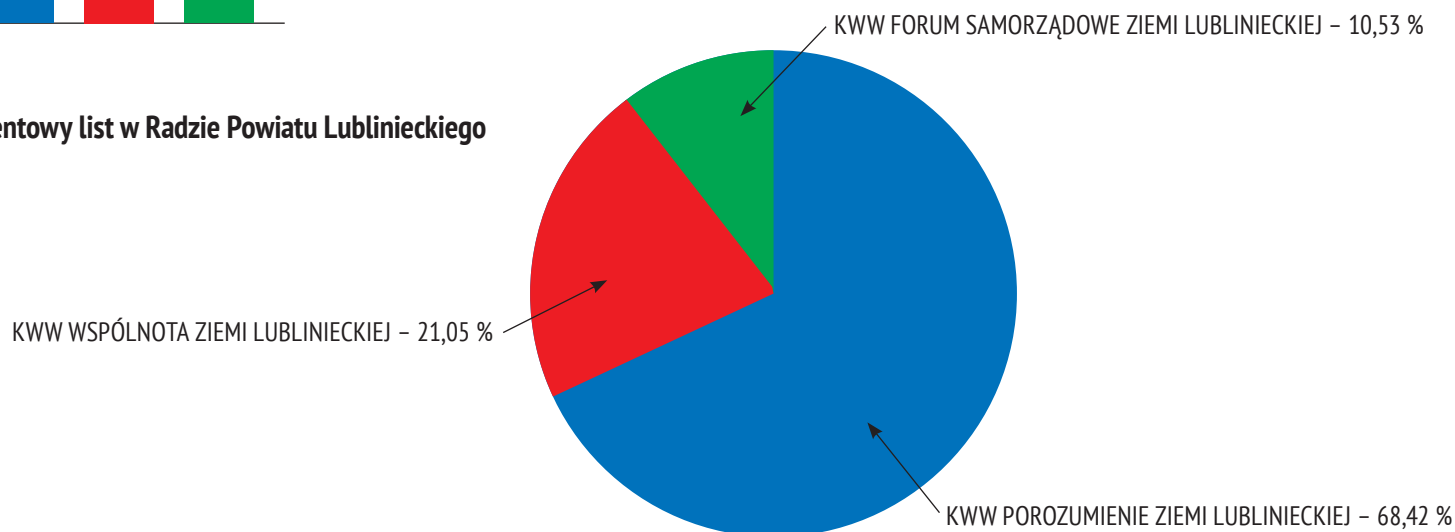
1. Domagała Andrzej
2. Kłobus Ireneusz



Liczba głosów oddanych na dane listy oraz ogólny udział procentowy w skali Powiatu Lublinieckiego

KOMITETY WYBORCZE	LICZBA GŁOSÓW	OGÓLNY UDZIAŁ PROCENTOWY
KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	13404	59,24%
KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	5322	23,52%
KWW FORUM SAMORZĄDOWE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	3900	17,24%

Udział procentowy list w Radzie Powiatu Lublinieckiego



Ugrupowania wchodzące w skład Rady Powiatu Lublinieckiego

KOMITETY WYBORCZE	LICZBA RADNYCH
KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	13
KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	4
KWW FORUM SAMORZĄDOWE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	2

Radni Rady Powiatu w Lublińcu w zestawieniu procentowym uzyskanych wyników

Lp.	Nazwisko i imię	Okręg wyborczy	Komitet wyborczy	Udział procentowy w skali okręgu	Liczba głosów oddanych na kandydata
1.	SMYŁA JOACHIM	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	18,85 %	1231
2.	KUCHARCZYK LIDIA	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	18,24 %	1156
3.	KONINA ADAM	OKRĘG NR 3 - KOSZĘCIN	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	14,12 %	503
4.	MATYJA LESZEK	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	12,43 %	770
5.	PYREK RENATA	OKRĘG NR 3 - KOSZĘCIN	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	11,91 %	424
6.	BUCHENFELD URSZULA	OKRĘG NR 3 - KOSZĘCIN	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	9,78 %	348
7.	WRĘCZYCKI MAREK	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	9,44 %	585
8.	TABOR ZYGMUNT	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	8,69 %	551
9.	KŁOBUS IRENEUSZ	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW FORUM SAMORZĄDOWE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	8,64 %	564
10.	DOMAGAŁA ANDRZEJ	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW FORUM SAMORZĄDOWE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	7,94 %	492
11.	NACZYŃSKA ANITA	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	7,69 %	502
12.	POGODA ERNEST	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	6,91 %	438
13.	STRZODA KRZYSZTOF	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	6,37 %	395
14.	JANIK URSZULA	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	6,09 %	386
15.	HRYCYK BOGUSŁAW	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	5,47 %	357
16.	OLCZYK KRZYSZTOF	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	5,30 %	346
17.	CYRULIK JERZY	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	5,29 %	335
18.	PIOSEK RENATA	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	4,78 %	296
19.	MNICH-KOŚCIELNA LIDIA	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	4,67 %	305

Radni, którzy otrzymali największą liczbę głosów w okręgach, w wyborach do Rady Powiatu w Lublińcu

Nazwisko i imię	Okręg wyborczy	Komitet wyborczy	Liczba głosów oddanych na kandydata	Udział procentowy w skali okręgu
SMYŁA JOACHIM	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	1231	18,85 %
KUCHARCZYK LIDIA	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	1156	18,24 %
KONINA ADAM	OKRĘG NR 3 - KOSZĘCIN	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	503	14,12 %
MATYJA LESZEK	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ	770	12,43 %

Rolnik kształcony inaczej

Od 1 września 2012 roku zmieniły się zasady kształcenia zawodowego rolników. W miejsce likwidowanych szkół rolniczych dla dorosłych wprowadzono nową formę kształcenia zawodowego dla dorosłych – kwalifikacyjny kurs zawodowy.



Zaraz po wstąpieniu Polski do UE wystarczyło posiadać hektar ziemi i mieć do 40 lat, by ubiegać się o unijne wsparcie. Dziś kryteria są już zastrzeżone: by dostać pieniądze, trzeba m.in. posiadać rolnicze wykształcenie oraz przez co najmniej rok być ubezpieczonym w KRUS. To ważne przede wszystkim dla tych młodych rolników, którzy chcą skorzystać z unijnego wsparcia, jednakże warunkiem jego uzyskania jest uzupełnienia wykształcenia, jeżeli nie dopełnią tego obowiązku, mogą stracić dotację.

Oprócz młodych rolników, od kilku lat rośnie popularność zawodu rolnik wśród osób nie posiadających takiej tradycji w rodzinie, często pochodzących z dużych miast. Świadczy to nie tyle o relatywnej atrakcyjności tego zawodu, co o dużych możliwościach rozwoju i perspektywach na przyszłość. Przez ostatnie lata bardzo zmienił się obraz wsi oraz pracy w rolnictwie, rolnicy zarabiają dobrze, wyjeżdżają na wakacje, ich żony są księgowymi w gospodarstwach, które prowadzą. Poza tym, sprzęt rolniczy

bardzo się zmienił. Po polu nie jeździ się już rozklekotanym „Ursusem” tylko nowoczesnymi maszynami wyposażonymi w klimatyzację, gps, komputery podkładowe. Wszystkie te względy powodują, że młodzi ludzie szukają możliwości nauki w zawodzie rolnik.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom i rozszerzając ofertę edukacyjną Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Lublińcu, dyrektor **Irena Bonk**, przy ścisłej współpracy ze Starostą Lublinieckim, zorganizowała kwalifikacyjny kurs w zawodzie rolnik, który rozpoczął się od października 2013 r., a zakończył 1 grudnia bieżącego roku. Na uroczystym zakończeniu Starosta w swoim przemówieniu pogratulował absolwentom trafnego wyboru kierunków kształcenia i ukończenia kursu kwalifikacyjnego. Wskazał na perspektywę na lokalnym i europejskim rynku pracy, na konieczność ciągłego doskonalenia



zawodowego. Podziękowała również kadrze pedagogicznej i rolnikom, u których odbywała się praktyczna nauka zawodu za bardzo dobre przygotowanie absolwentów do wykonywania wyuczonego zawodu rolnika. Dyrektor Irena Bonk w swoim wystąpieniu podkreśliła, że część obowiązkowych zajęć edukacyjnych była prowadzona na kursie poprzez Internet. Pozwoliło to na indywidualizację procesu edukacyjnego, czyli na dostosowanie zakresu, intensywności, tempa i poziomu nauki do możliwości i oczekiwań poszczególnych słuchaczy. Zaznaczyła, że ta forma kształcenia była bardzo dogodna dla słuchaczy, mogli oni w dowolnym czasie, bez potrzeby przyjeżdżania do szkoły uczyć się. Zwracając się do słuchaczy, stwierdziła, że wykazali się oni wytrwałością i odpowiedzialnością. Słowa podziękowania skierowała również do grona pedagogicznego za ten zakończony sukcesem wspólny rok.

Katarzyna Dworok

Zagubienie dokumentów – co zrobić?

W przypadku zagubienia dokumentów warto jak najszybciej zastrzec je w Centralnej Bazie Danych Systemu Dokumenty Zastrzeżone. Kolejnym krokiem jest zawiadomienie o zagubieniu dokumentów urzędów, które te dokumenty wydały.

Wystarczy powiadomić oddział banku, w którym posiadamy rachunek, a gdy nie mamy konta – powiadomić oddział banku, który przyjmuje zastrzeżenia nie tylko od swoich klientów. Tak postępujemy zarówno w przypadku zgubienia, jak kradzieży dokumentów. Chodzi o to, by dokumenty nie zostały wykorzystane np. do wyludzeń. Powiadomienie polega na złożeniu w banku wniosku o zastrzeżenie dokumentu – dyspozycja jest potrzebna aby bank wpisał zastrzeżenie do Centralnej Bazy Danych Systemu DZ. Pisemne potwierdzenie przyjęcia dyspozycji może być wydawane na życzenie klienta. Kolejnym krokiem jest zawiadomienie o zagubieniu dokumentów urzędów, które te dokumenty wydały. Zwykle jednocześnie składane są wnioski o wydanie nowych dokumentów.

Jeżeli jest to dowód osobisty to zgłasza się w najbliższym urzędzie miasta/gminy. Wymaga to osobistego stawiennictwa osoby, która utraciła dowód. Zgłaszający otrzyma zaświadczenie potwierdzające zgłoszenie i jego dane.

W przypadku utraty paszportu należy zgłosić w jednym z punktów paszportowych (za granicą – w punkcie konsularnym).

O utracie prawa jazdy należy poinformować wydział komunikacyjny właściwego urzędu. Robi się to zwykle łącznie ze złożeniem wniosku o wydanie wtórnika.

Zawiadomienie o utracie dowodu rejestracyjnego pojazdu i wniosek o wydanie wtórnika należy złożyć w wydziale komunikacji starostwa powiatowego lub urzędu miasta, który wydał nam dowód. Po złożeniu wniosku o wydanie urząd dokonuje rejestracji czasowej pojazdu na 30 dni.

Informujemy, że w przypadku zagubienia dokumentu i poinformowania o jego kradzieży organu ścigania, narażamy się na odpowiedzialność karną z art. 238 k.k. Art. 238 Kodeksu Karnego mówi: Kto

Zagubienie karty płatniczej – co zrobić?

Związek Banków Polskich uruchomił System Zastrzegania Kart 1 stycznia 2014 r. Pozwala on na szybsze i bardziej efektywne zastrzeżenie skradzionych lub zagubionych kart płatniczych, nawet jeśli jej posiadacz nie zna numeru telefonu do własnego banku.

Dzwoniąc pod nr **(+48) 828 828 828** można z każdego miejsca na świecie, o każdej porze, zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i komórkowych zastrzec utraconą kartę. Zautomatyzowana infolinia IVR wykorzystuje technologię rozpoznawania mowy. Posiadacz kart po wybraniu nazwy banku zostanie przekierowany do właściwej infolinii. Komponent rozpoznawania mowy rozpoznaje każdą nazwę banku na wszelkie, powszechnie wykorzystywane sposoby wypowiedziane danej nazwy – uwzględnia skróty, pełne formy, pominięte słowa w pełnej nazwie,

zawiadania o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym organ powołany do ścigania wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega grzywnie, karze

a w przypadku nazw banków o niepolskim brzmieniu będzie umożliwiał rozpoznawanie nazwy w oryginalnym języku. System będzie samoczynnie douczać się po każdej rozmowie a portal głosowy może prowadzić obsługiwać równolegle wiele rozmów połączeń.

Numer: (+48) 828 828 828 jest dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, ułatwia kontakt z wydawcą karty i jej zastrzeżenie w sytuacji, gdy czas odgrzywa istotną rolę. Jedynym ponoszonym kosztem jest koszt połączenia z infolinią, zgodny z tabelą opłat operatora.

Operatorem systemu jest ZBP. System powstał dzięki zaangażowaniu NBP. Partnerami Systemu są: MasterCard, Visa i Exatel, First Data.

Więcej informacji na portalu: www.zastrzegam.pl

ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Szczegółowe informacje na stronie: <http://dokumentyzastrzezone.pl>

Lublinieckie Morsy w lodowatych wodach Morza Północnego

Grudniowy chłód z pewnością niejednemu z nas obniżył nieco nastrój, a już sama myśl o kąpeli w zimnej wodzie nie nastraja pozytywnie. Dla niektórych jednak wręcz przeciwnie – z kąpeli takich uczynili swoją pasję, a ich apetyt na uprawianie swojego hobby rośnie wprost proporcjonalnie do spadku temperatury.

Lublinieckim Morsom najprawdopodobniej przestały już wystarczać rodzime akweny, bo postanowili zasmakować lodowatych wód Morza Północnego. Za cel nasi śmiałkowie obrali miejscowość Sandefjord w Norwegii. 26 listopada br. po niespełna dwóch godzinach lotu z Pyrzowic cel został osiągnięty. Po krótkim zwiedzaniu miasteczka cała grupa zaopatrzona w plecaki z prowiantem, śpiwory oraz namioty ruszyła, aby po 11-kilometrowym owym marszu dotrzeć do jednego z fiordów, gdzie rozpoczęto zakładanie obozu.

– Smak kielbaski z ogniska, pieczonych ziemniaków pod osłoną nocy na norweskim fiordzie tuż po fantastycznej kąpeli w Morzu Północnym to naprawdę niezapomniane wrażenia! – wspominał **Wojtek Marcinkowski**, organizator wyprawy.

Skoro świt uczestnicy wyprawy zwinęli swoje plecaki i ruszyli w drogę powrotną do Sandefjord, gdzie zmęczeni zwiedzaniem miasteczka udali się na zasłużony odpoczynek w jednym z norweskich pubów. Tam też zakończyła się norweska przygoda naszych Morsów. Ponieważ jednak przygoda ta, co prawda, okrzyknięta została „pozytywnie zakręconym wypadem jedenastu facetów w celu zaznania uroków lodowatej wody” była nieco krótka, w związku z tym ekipa w składzie: Maciek, Adam, Michał, Marcin W. i Marcin C., Gerard, Artur, Łukasz, Mirek i Wojtek rozpoczęła już planowanie następnego wypadu.

Życzymy więc powodzenia i zapraszamy do podzielenia się z naszymi czytelnikami emocjami z następnymi wojażami.

(KA)



Praktyki akwizytorów – poznaj swoje prawa

Popierając ogólnopolską akcję zainicjowaną przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (w której udział biorą również i pozostałe urzędy, instytucje m.in. Prokuraturę Generalną, URE, UKE, RPO) Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lublińcu przypomina o podstawowych prawach konsumentów i zasadach stosowanych w przypadku umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa – w ramach tzw. sprzedaży bezpośredniej, która odbywa się na organizowanych w tym celu pokazach lub wizytach terenowych akwizytorów – w miejscu zamieszkania konsumenta. Najczęściej na takie działania narażeni są ludzie starsi, którzy z wielkim zaufaniem przyjmują wszelkie przekazywane im informacje przez przedstawicieli (czy to na pokazie, czy to we własnym domu).

Zasadniczym i podstawowym prawem osób (konsumentów) zawierających umowy poza lokalem przedsiębiorstwa jest możliwość rezygnacji w ciągu 10 dni (tzw. prawo do odstąpienia od umowy, prawo do namysłu tempus ad deliberandi). Prawo to wykonuje się poprzez złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy w formie pisemnej. Żeby takie odstąpienie od umowy było skuteczne wystarczy nadać go listem poleconym na adres sprzedawcy w terminie 10

dni listem poleconym (decydujące znaczenie będzie mieć data pocztowego stempla nadawczego). Można też złożyć podpisane oświadczenie o odstąpieniu od umowy osobiście w siedzibie firmy – za potwierdzeniem odbioru. Nie należy jednak robić tego telefonicznie lub pocztą elektroniczną.

Przy ustalaniu terminu, w którym możliwe jest skorzystanie z prawa do odstąpienia od umowy ważna jest data, która widnieje na umowie, a nie termin dostarczenia/wydania towaru.

Po skorzystaniu z prawa do odstąpienia od umowy, strony (a zatem konsument też) są zobowiązane do zwrotu wzajemnie poczynionych świadczeń, czyli tego co otrzymały od drugiej strony w związku z zawarciem umowy. Konsument dostarcza/zwraca towar na własny koszt. Może to zrobić osobiście, może też nadać towar kurierem, czy wysłać paczkę – zawsze za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. By ustrzec się przed ewentualnymi roszczeniami ze strony przedsiębiorcy konsument winien zrobić dokumentację fotograficzną wysyłanego towaru.

Ukrywanie handlowego celu zaproszeń podczas rozmowy telefonicznej, to jedna z nieuczciwych praktyk, na którą często skarżą się konsumenci. Należy szczególnie

uważać na pokazy sprawiające wrażenie refundowanych badań medycznych, a w rzeczywistości będące działaniami marketingowymi mającymi przekonać do zakupu oferowanych produktów paramedycznych. Wskazać należy, iż odwoływano się do stanu zdrowia uczestników takiego spotkania, wręcz informowano o wyimaginowanym nadchodzącym udarze mózgu, zawale serca, czy uszkodzeniu kręgosłupa. Straszono również rakiem jelit i rychłą śmiercią, a stan ten miał się szybko zmienić po zastosowaniu oferowanego towaru, który ostatecznie często jest nabywany przez konsumentów.

Sprzedawca na pokazie, przed zawarciem umowy musi pokazać konsumentom dokument potwierdzający prowadzenie działalności gospodarczej oraz dowód osobisty.

Informacje o swoich prawach konsument znajdzie na stronach internetowych uczestników projektu:1

- Gdy zachodzi podejrzenie oszustwa – Prokuratura Generalna
- Zawierasz umowę z operatorem telekomunikacyjnym? Ufaj, ale sprawdź! – Urząd Komunikacji Elektronicznej
- Magia zaproszenia: „refundowane” badania medyczne? Pokaz kulinarny? Uwaga, sprzedaż – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
- Akwizytor proponuje zmianę sprzedawcy prądu? Poznaj swoje prawa – Urząd

Regulacji Energetyki

- Pokazy i prezentacje – oszustwa, których nie można udowodnić- Federacja Konsumentów
 - Wademekum rozsądnego kupowania – Stowarzyszenie Konsumentów Polskich
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lublińcu informuje Konsumentów o podstawowych zasadach, jakich winni przestrzegać w ramach akcji sprzedaży bezpośredniej**

Przed wszystkim należy pamiętać o konieczności stosowania zasady ograniczonego zaufania w odniesieniu do każdej osoby, która chce wejść do naszego mieszkania. To, że osoba taka będzie dla nas uprzejma nie oznacza jeszcze, że ma dobre zamiary. Osoba ta powinna również pokazać konsumentom dokument potwierdzający prowadzenie działalności gospodarczej oraz dowód osobisty. Konieczne jest dokładne zapoznanie się z treścią dokumentów przedstawianych nam do podpisu. Absolutnie niedopuszczalne jest podpisywanie dokumentów, których treści nie znamy lub nie rozumiemy.

Jeżeli zawarliśmy umowę należy pamiętać, że mamy 10 dni, żeby się wycofać i zrezygnować. W tym celu należy najpóźniej w terminie 10 dni od zawarcia umowy wysłać listem poleconym stosowne oświadczenie.



Sztandar dla Zakładu Karnego w Lublińcu

Lublinieckiemu Zakładowi Karnemu został nadany sztandar ufundowany przez samorząd powiatu oraz NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa.

– Nadanie sztandaru jest dla funkcjonariuszy i pracowników lublinieckiego Zakładu Karnego aktem najwyższego uznania za trudną i niejednokrotnie niebezpieczną służbę – mówiła **Jolanta Figlak** – Dyrektor Zakładu Karnego w Lublińcu.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Lublińcu, którą koncelebrował **Biskup Diecezjalny Jan Kopiec**. Następnie w Miejskim Domu Kultury, odbyła się oficjalna ceremonia nadania sztandaru. Dyrektor zakładu przedstawiła krótką historię zakładu, ważne wydarzenia z jego działalności, omówiła realizację różnych projektów i przedsięwzięć, które, zarówno na przestrzeni lat, jak i obecnie kształtują resocjalizacyjny

model jednostki. Szczególną uwagę zwróciła na wkład pracy poprzednich dyrektorów w kreowanie pozytywnego wizerunku jednostki. **Podczas ceremonii odczytano akt ufundowania sztandaru, którego głównym fundatorem jest Starosta Lubliniecki.** W przemówieniach okolicznościowych padło wiele słów uznania dla Zakładu Karnego, ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania jego kadry w pracę na rzecz resocjalizacji kobiet pozbawionych wolności.

W trakcie uroczystości wręczono siedem złotych odznak „Za zasługi w pracy penitencjarnej” osobom, które przyczyniają się do podniesienia efektów pracy resocjalizacyjnej. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in.: Starosta Lubliniecki oraz Burmistrz Miasta Lublińca. Dyrektor jednostki, wyrażając podziękowanie za okazaną pomoc i wsparcie, przyznała również pamiątkowe statuetki osobom, które współdziałają z zakładem.

W części artystycznej wystąpił chór „Kantata” pod dyrekcją **Władysława Regnera**, który zaprezentował repertuar piosenek patriotycznych oraz utworów muzyki poważnej. Na zakończenie wystąpił na scenie sali widowiskowej Domu Kultury funkcjonariusz Zakładu Karnego w Lublińcu – **por. Łukasz Regner**, starszy wychowawca działu penitencjarnego, który wykonał na saksofonie znane standardy muzyczne, co niewątpliwie stanowiło efektowne zakończenie uroczystości.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej – **płk Jarosław Kardaś**, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Katowicach – **płk Mirosław Gawron**, Zastępca Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Katowicach – **ppłk Marek Łebek**, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Opolu – **płk Lidia Olejnik**, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Krakowie – **płk Krzysztof Trella**, Dyrektor Okręgowy Służby

Więziennej we Wrocławiu – **płk Ryszard Godyla**, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Lublinie – **ppłk Włodzimierz Jacek Głuch**, I Vice Wojewoda Śląski – **Andrzej Pilot**, Naczelny Kapelan Więziennictwa – **ks. Paweł Wojtas**, Starosta – **Joachim Smyła**, Wicestarosta – **Tadeusz Konina**, Burmistrz Miasta Lublińca – **Edward Maniura**, Wiceburmistrz – **Anna Jonczyk-Drzymała**, dyrektorzy arestów śledczych i zakładów karnych okręgu katowickiego oraz przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, policji, straży pożarnej i duchowieństwa. Po przemówieniach oraz symbolicznym wbiciu gwoździ pamiątkowych, **płk Jarosław Kardaś** przekazał sztandar na ręce **Jolanty Figlak** – Dyrektor Zakładu Karnego w Lublińcu.

(KA)



fot. Daniel Dmitriew

Inny, lepszy świat

W teorii, najogólniej rzecz ujmując, resocjalizacja ma za zadanie doprowadzenie osoby społecznie niedostosowanej do takich form zachowania, które są zgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Jest więc nadzieja na to, że system wymiaru sprawiedliwości nie będzie tylko surowym narzędziem wymierzonym w jednostki nieprzystosowane społecznie, ale będzie budować w tych jednostkach odpowiednią skalę wartości i norm.

O tym, czy praca nad zmianą zachowania drugiego człowieka to może „walka z wiatrakami”, czy może jednak jest nadzieja dla tych, którzy pogubili się w codzienności, jak wygląda życie po drugiej stronie krat, czy jest recepta na to, żeby pokazać osadzonemu, że istnieje inny, lepszy świat rozmawiałam z dyrektorem lublinieckiego Zakładu Karnego – **Jolantą Figlak**.

AK: Wierzy Pani w skuteczność resocjalizacji?

JF: Zdecydowanie tak. Tym bardziej, iż w Zakładzie Karnym w Lublińcu odbywają karę pozbawienia wolności kobiety. To szczególnie populacja. Trafiając do miejsca izolacji zostawiają poza murami swoją najbliższą rodzinę, dzieci. To trudne z psychologicznego punktu widzenia gdyż rozłąka z najbliższymi powoduje swoistą pustkę emocjonalną, wywołuje negatywne emocje. Stąd kadra jest w ciągłej gotowości do udzielania wsparcia i pomocy. Kobiety, które trafiają do zakładu są po różnych przejściach, często wywodzą się ze środowisk patologicznych, gdzie dominuje alkoholizm, przemoc, agresja, uzależnienia. Często środowiska te cechuje dziedziczenie bezrobocia oraz wyuczona niezaradność życiowa. Tych obszarów do udzielania pomocy jest bardzo dużo. Stąd kadra penitencjarna w osobach wychowawców i psychologów podejmuje różne działania naprawcze, edukacyjne, profilaktyczne, szkoleniowe. Pomagają nam w tych działaniach instytucje z zewnątrz, organizacje pozarządowe. Wiara i optymizm to podstawowe atrybuty kadry, by odnieść sukces w działaniach pomocowych podejmowanych w kierunku przygotowania kobiet do opuszczenia zakładu karnego.

AK: W jaki sposób dobierane

są do konkretnej osadzonej osoby odpowiednie środki oddziaływań penitencjarnych, odpowiednie działania resocjalizacyjne?

JF: W Zakładzie Karnym w Lublińcu prowadzone są różne oddziaływania penitencjarne, a na dobór środków oddziaływań wpływa wiele czynników. Tak np. kobiety uzależnione od alkoholu w warunkach izolacji penitencjarnej kończą specjalistyczną terapię w oddziale terapeutycznym dla kobiet uzależnionych od alkoholu. Takie działania profilaktyczno-terapeutyczne prowadzone są w oddziałach terapeutycznych. W Zakładzie Karnym w Lublińcu prowadzony jest program terapeutyczny dla kobiet uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych. Kobiety, które przed osadzeniem w zakładzie miały problem z nadużywaniem alkoholu objęte są oddziaływaniami terapeutycznymi prowadzonymi przez psychologa. W Zakładzie Karnym w Lublińcu są dwa oddziały terapeutyczne. Jeden z nich to jedyny w Polsce oddział dla uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych. Podczas pobytu w tym oddziale kobiety osadzone uczestniczą w realizacji programu terapeutycznego, który trwa 6 miesięcy i prowadzony jest przez psychologów terapeutów. W drugim z oddziałów terapeutycznych karę odbywają kobiety wykazujące tendencje do zaburzeń osobowości i zachowania, z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, po leczeniach psychiatrycznych. Praca z tą kategorią kobiet wymaga prowadzenia szeregu oddziaływań psychologicznych i terapeutycznych. W oddziale tym realizuje się programy służące readaptacji społecznej kobiet przygotowujące do życia w obszarach aktywizacji zawodowej,



Jolanta Figlak – dyrektor Zakładu Karnego w Lublińcu

różnych treningów społecznych i nabywania umiejętności poruszania się na rynku pracy, pomocy instytucji wspomagających rozwiązywanie różnych trudnych problemów życiowych. Sporo kobiet nie ma stałego miejsca zameldowania i zamieszkania. Stąd podejmujemy szereg interwencji dot. załatwiania spraw socjalnych, mieszkaniowych, pozyskiwania miejsc w schroniskach i ośrodkach dla bezdomnych kobiet. To bardzo duży obszar pracy dla wychowawcy, który zajmuje się zagadnieniami postpenitencjarnymi. Każdą sprawę traktuje się indywidualnie. Kadra musi być zorientowana w wielu obszarach funkcjonowania instytucji społecznych, prawnych, zajmujących się pomocą drugiemu człowiekowi. Umiejętność pomagania, rozwiązywania złożonych spraw naszych podopiecznych to cenne cechy osób zajmujących się populacją kobiet. W zakładzie odbywa się szereg kursów i szkoleń prowadzonych w ramach projektów unijnych. Ukończone kursy pomagają w znalezieniu pracy po opuszczeniu zakładu, a ukończone szkolenia pozwalają na zdobycie wiedzy o sobie, swoich możliwościach, predyspozycjach. Dysponujemy również szeroką ofertą działań kulturalno-oświatowych.

AK: Wydaje się, że jeżeli ktoś w bestialski sposób zabija drugiego człowieka, to zasługuje na karę śmierci. Jaki jest Pani stosunek do wymierzenia takiej kary? Gra rozgrywa się w tym przypadku o najwyższą stawkę – o ludzkie życie. Nie może być więc mowy o pomyłce, a przecież jesteśmy tylko ludźmi, czasami jednak mylimy się.

JF: Do zakładu karnego trafiają kobiety za różne przestępstwa, w tym ze szczególną naganną motywacją czynu. Czytając uzasadnienie wyroku wydaje się nam niemożliwe jak

kobieta mogła dopuścić się takiej brutalizacji używając przemocy, czasem bardzo drastycznych metod postępowania, planując z premedytacją dokonanie czynu przestępczego. Dopiero dokładne zdiagnozowanie warunków jej życia osobistego, sytuacji rodzinnej, trybu życia, warunków socjalnych, ewentualnych uzależnień, problemów natury emocjonalnej, psychicznej, pozwala na zrozumienie motywów i okoliczności popełnienia przestępstwa. Niewątpliwie taka dokładna diagnoza osobopoznawcza ułatwia pracę nad kobietą, która trafia do zakładu karnego. Pozwala na określenie, w jakim obszarze życia społecznego wystąpiły deficyty, nad którymi należy popracować. To bardzo złożone i trudne sprawy, dramaty ludzkiego nieprzewidywalnego zachowania. Kara śmierci udaremniłaby możliwość zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Nikt nie zwróci już ludzkiego życia, co jest faktem bezspornym, a kara długoterminowa, która z pewnością powoduje, iż utrwalają się mechanizmy przystosowania do warunków izolacji więziennej, powinna dawać możliwość zrozumienia popełnionego czynu przez osobę skazaną, a także zrehabilitowania się poprzez poddanie się wszelkim oddziaływaniom korekcyjnym i psychologiczno-wychowawczym.

AK: Wolność jest z pewnością tą wartością, za którą osadzone kobiety tęsknią. Czy zderzenie z rzeczywistością za murem zakładu karnego bywa brutalne? Jak sobie radzą mogąc decydować o swoim życiu, życiu na wolności?

JF: Kobiety trafiając do zakładu karnego muszą przystosować się do warunków izolacji.

c.d. na str. 8



Inny, lepszy świat c.d.

Początkowy okres adaptacji bywa trudny, szczególnie dla kobiet pozostających dłużej za więziennymi murami. Jeżeli poza nimi zostają dzieci, najbliższa rodzina tym dotkliwiej odczuwają izolację. Z psychologicznego punktu widzenia to ogromne obciążenie dla kobiety-matki. Musi uporać się z własnymi emocjami, uporządkować sytuację osobistą. Jeżeli od początku kontakty z rodziną układają się pomyślnie, rodzina wspiera, przyjeżdża na widzenia, to w perspektywie dłuższego pobytu są pozytywne rokowania do uzyskania możliwości korzystania z przestupiek, zatrudnienia w systemie bez konwojenta, udziału w programach, szkoleniach ułatwiających proces readaptacji społecznej. Staramy się wspierać takie matki, aby kontakt z rodziną uutorował drogę i pomagał w procesie powrotu do społeczeństwa. Pomagamy również kobietom, które z powodu bardzo patologicznego trybu życia zerwały kontakt z rodziną, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Odbudowa tych relacji, nawiązywanie kontaktu z placówkami to długa droga, bardzo trudna. Temu służą programy integracji rodzin, spotkania rodzinne, treningi psychologiczne, praca indywidualna z wychowawcą, psychologiem.

AK: W zakładzie karnym z jednej strony podejmowane są działania resocjalizacyjne, z drugiej strony na osadzone kobiety silnie oddziałuje środowisko więzienne, w którym normą jest, niestety, brak jakichkolwiek norm. Jak można rozwiązać ten problem?

JF: Wiek, uprzednia karalność, umyślność lub nieumyślność czynu, czas pozostałej do odbycia kary pozbawienia wolności, stan zdrowia

fizycznego i psychicznego, w tym stopień uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych, stopień demoralizacji i zagrożenia społecznego, rodzaj popełnionego przestępstwa - te czynniki decydują o odpowiednim rozmieszczeniu i doborze skazanych kobiet w pomieszczeniach mieszkalnych. Staramy się tak dobierać skład osobowy w pomieszczeniach mieszkalnych, żeby nie dochodziło do nieporozumień, aktów agresji między współosadzonymi kobietami. Czasem zdarzają się sytuacje, gdy skazane nie zgadzają się ze sobą, próbują wywierać wpływ na inne osadzone, zdominować je. Wtedy należy dokonać stosownych przemieszczeń. Nad całą sytuacją czuwają i stale ją monitorują wychowawcy, psychologowie, kadra ochronna.

AK: Sytuacja, w której przed zakładem karnym stoi wyzwanie nawrócenia człowieka, uspołecznienie go jest dosyć paradoksalne. Z jednej strony trzeba nauczyć takiego człowieka żyć w społeczeństwie, z drugiej strony izoluje się go. Jest to oczywiście absolutnie uzasadnione dla utrzymania porządku publicznego, ale jak połączyć te cele? Jak, kolokwialnie mówiąc, nauczyć życia w społeczeństwie „na sucho”?

JF: Nie zgodziłabym się z określeniem nauczania życia w społeczeństwie „na sucho”. Kobiety odbywające karę pozbawienia wolności mają w trakcie odbywania kary szereg możliwości, aby poprawić swoją sytuację życiową. Te bez nawyku pracy mają możliwość ukończenia zajęć z zakresu aktywnego poszukiwania pracy w ramach Klubu Pracy. Ponadto mają możliwość ukończenia różnych szkoleń kursowych, treningów umiejętności społecznych, psychologicznych, rozmów z prawnikiem. Kobiety mające problemy z uzależnieniami mają możliwość

ukończenia specjalistycznej terapii w oddziałach terapeutycznych, co pozwala na zrozumienie istoty i mechanizmów uzależnienia. Jednostka od wielu lat otwarta jest na współpracę z lokalnym samorządem, instytucjami społecznymi, organizacjami pozarządowymi oraz uczelniami, co sprzyja kształtowaniu pozytywnego jej wizerunku. Władze miasta Lublińca uczestniczą we wszystkich ważnych wydarzeniach w zakładzie karnym. Dzięki akceptacji Starosty Lublinieckiego, w środowisku otwartym realizowane są wolontariaty grupy osadzonych kobiet w trzech lublinieckich domach pomocy społecznej. Zatrudnienie osadzonych kobiet w domach pomocy społecznej to doskonała forma resocjalizacji kobiet. Wypracowane przez nas programy pracy wolontarystycznej kobiet z Zakładu Karnego na terenie placówek opiekuńczo-wychowawczych na stałe wpisały się już w wizerunek miasta.

W zakładzie karnym realizowane są różne projekty unijne adresowane do skazanych kobiet. To efekty współpracy jednostki z podmiotami z zewnątrz. Od 2005 r. zakład karny współpracuje z Panią dr Małgorzatą Dobrowolską – dyrektorem Centrum Edukacji i Pomocy Psychologicznej „Pro-Inwest” w Katowicach w zakresie realizacji projektów unijnych adresowanych dla grup osadzonych kobiet. W ramach swobodnego porozumienia na terenie Zakładu Karnego przeprowadzono następujące projekty: projekt „Spółdzielnie Socjalne szansą dla osób w szczególnej sytuacji”, integracja społeczno-zawodowa kobiet zagrożonych wykluczeniem społecznym, projekt pn. „Perła – integracja społeczno-zawodowa kobiet zagrożonych wykluczeniem społecznym” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał

Ludzki współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej i projekt „Aktywne. Reintegracja społeczno-zawodowa kobiet”. W jednostce realizowane są również: projekt „Na nowo. Program inkluzji społeczno-zawodowej dla osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością”, projekt „Akademia Urody i Zdrowego Stylu Życia” oraz projekt „Akademia Utrzymania Czystości i Pielęgnacji Terenów Zielonych”. Wszystkie te projekty współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

AK: Podczas Gali Wolontariatu wśród wielu nagrodzonych osób znalazły się również kobiety osadzone w lublinieckim Zakładzie Karnym. Strzałem w dziesiątkę okazał się niekonwencjonalny pomysł polegający na zatrudnieniu osadzonych kobiet w Domu Pomocy Społecznej „Zameczek”. Czy kontakt z dziećmi dotkniętymi niepełnosprawnością spowodował u tych kobiet rozbudzenie wrażliwości społecznej? Czy uważa Pani, że jest to skuteczna forma readaptacji społecznej?

JF: Incjatywa kadry zakładu karnego dotycząca wdrażania programu wolontarystycznego została zauważona przez Komisję Europejską i Biuro Rady Europy jako projekt innowacyjny. W efekcie tego Służba Więzienna otrzymała 9 czerwca 2009 r. nagrodę – Krysztalową Wagę Wymiaru Sprawiedliwości. W Zakładzie Karnym w Lublińcu od ponad 16 lat realizowane są programy wolontarystyczne. Pierwszym był program pracy wolontarystycznej pn. BONA, realizowany na terenie Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Lublińcu, gdzie przebywają osoby niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie. W dniu 15 marca 2005 r. wystartował kolejny projekt wolontarystyczny realizowany



w ramach programu pn. „Miłosierna Samarytanka”, który został wdrożony na podstawie porozumienia pomiędzy Zakładem Karnym w Lublińcu a Domem Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”. Kolejny program pracy wolontarystycznej pn. „Schola Vita” uruchomiliśmy w Zakładzie Karnym w Lublińcu w czerwcu 2005 r., a realizowany jest on pomiędzy Domem Pomocy Społecznej w Lublińcu przy ulicy Kochcickiej 14, gdzie przebywają dorośli mężczyźni ze schorzeniami przewlekłymi układu nerwowego, po przebytej schizofrenii, ze znacznym stopniem upośledzenia umysłowego. Uważam, że jest to doskonała forma resocjalizacji kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, które mogą świadczyć pomoc drugiemu człowiekowi. Same uczą się wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, poczucia empatii. Dla niektórych jest to pierwsza taka praca, która uświadamia im, że do końca nie są takie złe, że mogą dać część siebie, wypełnić czas, porozmawiać, po prostu pomóc osobom samotnym, opuszczonym, niepełnosprawnym. Niektóre kobiety mają doświadczenia w pracy nad osobami przebywającymi w domach opieki społecznej, niektóre opiekowały się nawet w domu ciężko chorymi rodzicami, niepełnosprawnymi dziećmi, rodzeństwem. Ta praca daje im bardzo duże zadowolenie, buduje pozytywną samoocenę, daje możliwość do poszukiwania zatrudnienia o takim charakterze po powrocie do społeczeństwa.

AK: Wolontariat kobiet z lublinieckiego ZK został zauważony i szeroko opisany w ogólnopolskich mediach. Mam nadzieję, że pozwoli to chociaż w niewielkim stopniu zmienić stereotyp naszego myślenia i dostrzec w osadzonych bardziej ludzkie oblicze. Jaka jest reakcja społeczeństwa,

pracowników instytucji, w których zatrudniane są osadzone kobiety?

JF: Jestem przekonana o pozytywnej reakcji pracowników placówek, społeczeństwa na taką formę zatrudnienia kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w środowisku otwartym. Idea wolontariatu aktualnie obecna jest w wielu jednostkach penitencjarnych w Polsce.

Chciałabym wspomnieć w tym miejscu, że powstało kilka filmów i reportaży nagranych na terenie Zakładu Karnego w Lublińcu np. reportaż dokumentalny pt. „Czy w więzieniu można być dobrym” Marty Kądzioły – dziennikarki TVP2, która nagrała film o pracy wolontariuszek w Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Lublińcu z dziećmi z porażeniem mózgowym. Powstał również film dokumentalny autorstwa Ireneusza Dobrowolskiego pt. „Dwie strony krat” o skazanych kobietach, które na co dzień pracują jako wolontariuszki w Domach Opieki Społecznej. Ukazało się również wiele artykułów prasowych.

AK: Jedną z podstawowych metod readaptacji społecznej jest praca. Jakie warunki muszą być spełnione, żeby osadzona kobieta mogła podjąć pracę poza murami zakładu karnego?

JF: Zatrudnienie poza terenem zakładu karnego wymaga starannego doboru. W pierwszej kolejności bierzemy pod uwagę informacje z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania, okoliczności popełnienia czynu, sposób funkcjonowania w warunkach izolacji więziennej, a także, w przypadku kierowania do zatrudnienia odpłatnego – ewentualne zobowiązania finansowe, obowiązków naprawienia szkody, czy zadośćuczynienia.

AK: Praca dyrektora zakładu karnego z pewnością wymaga odpowiedniej wiedzy fachowej,



Zakład Karny w Lublińcu

jest zakładem typu zamkniętego z oddziałami aresztu śledczego, zakładu karnego typu półotwartego oraz zakładu karnego typu otwartego. Zakład może przyjąć 226 kobiet. Ponadto w zakładzie odbywają karę kobiety skierowane do oddziałów terapeutycznych dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych. Budynek Zakładu Karnego powstał za panowania pruskiego w latach 1882-1883, od początku swego istnienia spełniał tę samą rolę. Do połowy lat 60-tych był przeznaczony dla mężczyzn. W latach 1963-1968 zakład został wyludniony w celu przeprowadzenia pierwszego generalnego remontu. Po jego zakończeniu utworzono oddział dla tymczasowo aresztowanych i skazanych kobiet. Wtedy też powstał oddział dla kobiet z anomaliami psychicznymi, prowadzony według nowego programu (jako oddział terapeutyczny dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo o pojemności 54 miejsc). W 1987 roku w jednostce utworzono oddział dla skazanych kobiet uzależnionych od narkotyków przeznaczony dla 16 do 20 narkomanek. W roku 2002 zaadaptowano dawne pomieszczenia hali produkcyjnej na nowoczesny oddział terapeutyczny dla 36 skazanych kobiet uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych. W Zakładzie Karnym w Lublińcu mieszczą się następujące oddziały: oddział dla tymczasowo aresztowanych, oddział terapeutyczny dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych oraz oddział dla skazanych odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania oraz w systemie zwykłym.

ale też predyspozycji do wykonywania takiego zawodu. Co jest dla Pani najtrudniejsze, co najbardziej cieszy?

JF: Znajomość problemów i spraw osób odbywających karę pozbawienia wolności, rozeznanie środowiska w dużym stopniu ułatwia pracę i pomaga w rozwiązywaniu bieżących problemów osób przebywających w izolacji. To z jednej strony. Z drugiej strony to kadra, która na co dzień wykonuje trudne obowiązki służbowe, niejednokrotnie nacechowane stresem. Młodzi funkcjonariusze doświadczają pracy z osobami pozbawionymi wolności, która wymaga określonych predyspozycji, przede wszystkim psychicznych. Śmiało mogę powiedzieć, że w Zakładzie Karnym w Lublińcu pracuje dobry zespół funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, a to połowa sukcesu w tworzeniu odpowiedniej atmosfery wychowawczej i codziennym wykonywaniu bieżących obowiązków służbowych. Ułatwia to także kierowanie

całokształtem spraw związanych ze strukturą organizacyjną jednostki. W zakładzie karnym pracuję wiele lat, a doświadczenie życiowe i zawodowe w dużym stopniu pomagają mi rozwiązywać wiele problemów oraz podejmować różne inicjatywy w kreowaniu pozytywnego wizerunku naszej jednostki. W mojej pracy cieszy najbardziej świadomość bycia pomocnym, możliwość wpływu na poprawę funkcjonowania osoby po powrocie do społeczeństwa. Kobiety zgłaszają się z różnymi problemami, które trzeba pomóc im rozwiązać, być cierpliwym, wysłuchać i wskazać różne formy wyjścia z niejednokrotnie trudnych i skomplikowanych sytuacji życiowych. Jeżeli mogę komuś pomóc i widzę jakie to ma znaczenie, to jest to dla mnie bardzo budujące i stanowi źródło osobistej satysfakcji.

AK: Życzę więc wielu sukcesów w pokazywaniu tym osobom innego – lepszego świata. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Aneta Konieczny

Internat Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w nowej odsłonie

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lublińcu, położony przy ulicy Stalmacha 90, jest szkołą z tradycjami, która w nadchodzącym roku będzie obchodzić 80-lecie istnienia.

Placówka zajmuje się wychowaniem i edukacją dzieci i młodzieży niepełnosprawnej umysłowo, niesłyszącej, ze sprzężeniami i autyzmem na wszystkich etapach edukacyjnych.

Dużym atutem Ośrodka jest internat, który umożliwi przebywanie w nim wychowanków z terenu całego kraju. Dobiaża właśnie końca trwający od prawie dwóch lat kompleksowy remont internatu.

Dzięki zaangażowaniu organu prowadzącego, którym jest

Starostwo Powiatowe w Lublińcu, jak również sponsorem, w internacie Ośrodka wykonano nową instalację centralnego ogrzewania, wymieniono wszystkie drzwi, odnowiono i odmalowano wszystkie pomieszczenia, świetlice, w których wychowankowie spędzają swój wolny czas, sypialnie, łazienki i korytarze oraz klatki schodowe. W pomieszczeniach zainstalowano nowoczesne oświetlenie i położono nowe wykładziny. Ponadto świetlice zostały wyposażone w zestawy

komputerowe. Już wkrótce 70 wychowanków mieszkających w internacie, który jest dla nich drugim domem, otrzyma do użytku odnowione, czyste i kolorowe pomieszczenia. Nowe otoczenie zapewni dzieciom miłą i przyjazną atmosferę do nauki i wszechstronnego rozwoju. W nadchodzącym roku planujemy sfinalizować prace remontowe, a uroczyste otwarcie nastąpi 1 września 2015 r.

Serdecznie dziękujemy za zrozumienie i okazane



wsparcie na rzecz wychowanków Ośrodka.

Dyrekcja SOSW



Nauka to inwestycja w przyszłość

Stałym zwyczajem Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza są wyjazdy naukowe na uczelnie wyższe. Tym razem za cel obrano Politechnikę Śląską w Gliwicach.

Na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej uczniów powitał dr hab. inż. Janusz Wójcik, prodziekan ds. organizacji, który jest absolwentem lublinieckiego „Mickiewicza”. Bardzo ciekawie przedstawiał pracę w laboratoriach prodziekana wydziału d/s studenckich dr inż. Tadeusz Bieg i to właśnie z nim część uczniów miała możliwość zwiedzenia laboratoriów chemicznych. Ciekawych wrażeń dostarczył pobyt na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, na którym wieloletnim dziekanem był prof. dr hab.

inż. arch. Krzysztof Gasidło, również absolwent „Mickiewicza”. Młodzież oprowadzała pani prodziekan ds. studenckich dr hab. inż. arch. Alina Pancewicz, która w barwny sposób przedstawiała trendy w architekturze współczesnej. Ponadto pracownicy Wydziału udzielili cennych wskazówek i rad odnośnie prac przedstawionych przez uczniów naszej szkoły. Kolejnym etapem wycieczki był Wydział Mechaniczno-Technologiczny. Wydział ten od kilku lat sprawuje honorowy patronat nad Zespołem Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza



w Lublińcu. W centrum multimedialnym dr inż. Jerzy Jezierski przedstawił wykład nt. odlewnictwa. Zarówno uczniowie,

jak i opiekunowie byli pod wrażeniem laboratoriów, które wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt. (red.)

Nagroda główna dla Pokoleniowego Tandemu z lublinieckiego Ośrodka

W okresie od 23 października do 14 listopada 2014 r. trwała druga edycja Pokoleniowego Tandemu – inicjatywy międzypokoleniowej Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, realizowana we współpracy z Regionalnym Ośrodkiem EFS w Katowicach, Rybniku, Bielsku-Białej i Częstochowie, w której uczestnicy pracowali nad wybranym dla siebie projektem.

Głównym celem akcji **Pokoleniowy Tandem** było propagowanie idei Europejskiego Funduszu Społecznego – aktywności społecznej i zawodowej seniorów oraz szeroko pojętej integracji społecznej. Akcja propagowała również mentoring. Pozwalała osobom w nim uczestniczącym na poznanie swoich mocnych stron, rozwijanie samoświadomości oraz dążenia do realizacji własnego potencjału.

Patronat medialny nad akcją objęło **Radio Zet Gold**. Wydarzenie było współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Do udziału w tej edycji akcji zakwalifikowało się osiem międzypokoleniowych tandemów z województwa śląskiego: aktorski, podróżniczo-sportowy, dziennikarski, fotograficzny, kulinarny, rękodzielniczo-artystyczny i sportowy.

Ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Lublińcu w akcji uczestniczył tandem kulinarny w składzie

Monika Prandzioch (junior) – uczennica klasy III technikum żywienia i usług gastronomicznych i **Izabela Szczęsny (mentor)** – nauczyciel zawodu przedmiotów gastronomicznych, który łączył w sobie młodość, ciekawość, pasję, wiedzę, umiejętności i doświadczenie. Ich wspólną przygodę w tandemie kulinarnym można było śledzić na blogu – pokoleniowytandem.wordpress.com, gdzie zamieszczane były wpisy, zdjęcia oraz filmiki – kulinarno-migające. Tandem Monika – Izabela wspólnie sporządzała m.in. kaszę kuskus z warzywami, sos salsę z brązowym ryżem, kompot z gruszek wg staropolskiego przepisu zamieszczonego w książce Wojciecha Wielądka pt. „Kucharz Doskonały”, wydanej w 1786 r., sałatkę owocową, bigos, ścierankę, czyli zacierki na mleku.

W dniu 14 listopada 2014 r. w Kinoteatrze RIALTO w Katowicach, z udziałem wszystkich tandemów i licznej publiczności, odbyła się konferencja podsumowująca drugą edycję Akcji

Pokoleniowego Tandemu. Podczas konferencji wyświetlona została relacja filmowa przedstawiająca działania wszystkich tandemów, a uczestnicy akcji oraz zaproszeni eksperci zajmujący się tematyką aktywności społecznej i zawodowej seniorów odpowiadali m.in. na pytania: czym był tandem dla jego uczestników? co zdaniem uczestników było ważne w Tandemie? czego mogli się nauczyć od mentora, a czego od juniora? jak być aktywnym przez całe życie? znaczenie relacji mistrz – uczeń? Konferencji towarzyszyła również wystawa zdjęć tandemów.

Dla Tandemu kulinarnego Monika i Izabela z lublinieckiego Ośrodka akcja zakończyła się dużym sukcesem. Otrzymała się on najlepszym spośród wszystkich tandemów zdobywając nagrodę główną za najaktywniejszą parę na blogu, za najczęściej i najciekawiej umieszczane wpisy, zdjęcia i filmiki relacjonujące przebieg ich spotkań.

Izabela Szczęsny



Degustacja brązowego ryżu z sosem salsa tandemu Moniki i Izabeli w towarzystwie dyrektorki Ewy Jeziorskiej w gabinecie SOSW



Wystąpienie pani Barbary Szafir z Urzędu Wojewódzkiego podczas konferencji podsumowującej akcję Pokoleniowy Tandem w Katowicach



Tandem Monika i Izabela z reporterami Radia Zet Gold podczas konferencji podsumowującej akcję Pokoleniowy Tandem w Katowicach

Młodzież z „Mickiewicza” z wizytą w Sejmie RP

Uczniowie klas IIc i IId Zespołu Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza uczestniczyli w wycieczce do Warszawy.

Program jednodniowego pobytu w stolicy był bardzo ciekawy i absorbujący. Głównym punktem wycieczki była wizyta w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. – W Sejmie zostaliśmy serdecznie przyjęci przez pana posła **Marka Balta**, który opowiedział nam o swojej pracy, a następnie osobiście oprowadził nas po pomieszczeniach Sejmu,

nawet tych trudno dostępnych dla zwiedzających. Gościliśmy m.in. w gabinecie wicemarszałka Sejmu RP **P Jerzego Wenderlicha** – mówiła **Katarzyna Kosmala**, organizatorka wycieczki.

Uczniowie zwiedzili również Stare Miasto, Stadion Narodowy oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

(red.)



Światowy Dzień Życzliwości, Uśmiechu i Pluszowego Misia

Ludzie wierzą, że aby zdobyć sukces trzeba wstawać. Otóż nie – trzeba wstawać w dobrym humorze.

Marcel Achard

21 listopada w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (CKZiU) zaczął się inaczej niż zwykle. Przy drzwiach wejściowych witał wszystkich Pluszowy Miś.

Mimo pochmurnej aury, na twarzach wchodzących do szkoły pojawił się uśmiech. Ten uśmiech oraz życzliwość – to bohaterowie po raz pierwszy obchodzonego w tej szkole „Światowego Dnia Życzliwości, Uśmiechu i Pluszowego Misia”.

Uczniowie i nauczyciele przynieśli ze sobą pluszowe

misie, a pluszaki, to przecież wspomnienie dzieciństwa, bez troski, bezpieczeństwa i dobroci.

Uśmiech więc nie schodził z twarzy obchodzących to święto, a życzliwość można było odczuć na każdym kroku. Przedstawiciele samorządu rozdawali wszystkim „wesołe



buźki” i było naprawdę radośnie. Na lekcjach nie pytano, na przerwach z głośników płynęła muzyka. Nie zabrakło ciast i ciasteczek, które przynieśli uczniowie i nauczyciele. W wolnej chwili każdy mógł wpisać się do „Księgi życzliwości”, która była wyłożona w bibliotece.

To był inny dzień, a może nie „inny”, tylko uśmiech i życzliwość były bardziej widoczne.

Pozostaje mieć nadzieję, że choć pluszaki znikną, to w CKZiU pozostanie aura ciepła i wzajemnej życzliwości.

(red.)

Z wizytą w Hans-Thoma Gymnasium w Lörrach

Dziewięciosobowa grupa uczniów ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza wraz z opiekunami Anną Fiszera-Białek oraz Katarzyną Tararą gościła w szkole partnerskiej Hans-Thoma Gymnasium w Lörrach.

Spotkanie to miało kilka celów: utrwalenie nawiązanych kontaktów młodzieży, wzbogacenie interkulturowe, uwrażliwienie uczniów na doświadczenia historyczne wspólne dla obydwu narodów, uczczenie setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej oraz poznanie miejsc związanych z przeszłością wojenną najbliższej okolicy. Wymiana odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży oraz Nadleśnictwa Lubliniec, którym uczestnicy wyjazdu składają serdeczne podziękowania.

Po przybyciu na miejsce uczniowie wraz z opiekunami zostali uroczyście i serdecznie powitani w Ratuszu w Lörrach przez honorową burmistrz, **Juttę Krauel**, która przedstawiła gościom krótko historię regionu i miasta m. in. w kontekście rocznicy wybuchu I wojny światowej.

Opiekunem uczestników ze strony niemieckiej był **Matthias Müller**, wspomagali go: pani **Schempp** (sport), pan **Schwarz** – wycieczka do Fryburga oraz pani **Blau** – wyjazd do Alzacji. Początkowo polscy uczniowie uczestniczyli w lekcjach w szkole partnerskiej, gdzie mieli okazję porównania obydwu systemów kształcenia i poznania dnia codziennego niemieckich rówieśników. Takie wyjazdy to także doskonała okazja do wycieczek.

Pierwsza odbyła się do Fryburga gdzie Pan Schwarz oprowadził uczestników wymiany po najciekawszych zakątkach miasta przedstawiając historię i dzień dzisiejszy uroczego miasta w Schwarzwaldzie. Kolejnym był wyjazd do Hartmannswillerkopf w Alzacji – miejsca krwawych walk wojsk francuskich i niemieckich w latach 1914–1918. Przed wyprawą uczniowie pracując w grupach

przygotowywali, a następnie zaprezentowali projekty o tematyce: życie i śmierć w okopach I wojny światowej, Polska a I wojna światowa, Hartmannswillerkopf – historia walk w regionie Wogezów. Następnie zwiedzili wystawę „I wojna światowa – rozdarty region” (Der erste Weltkrieg – die zerrissene Region) w Muzeum Burghof w Lörrach. W Hartmannswillerkopf odwiedzili cmentarz

na którym spoczywa 30 tysięcy ciał żołnierzy francuskich. Krwawe walki w tym rejonie toczyły się o każdy metr ziemi, do dziś przyroda nosi ślady walk artyleryjskich – zmieniona rzeźba terenu, niewybuchy, zasieki, okopy i stanowiska strzeleckie.

Bardzo miłym akcentem na zakończenie była wizyta w Colmar, uroczym alzackim miasteczku, które w przewodnikach turystycznych nazywane jest Wenecją Północy. Charakteru temu miejscu dodają liczne zabytkowe budynki z pruskiego muru – Fachwerkhäuser oraz kanały wodne przecinające ulice, po których płyną łódki z turystami.

(red.)



Jak cię widzą tak cię piszą



Po raz kolejny Zespół Szkół Zawodowych w Lublińcu wyszedł na przeciw zainteresowaniom młodych ludzi.

Uczniowie trzeciej klasy Gimnazjum nr 1 w Lublińcu wraz z opiekunem – **Marzeną Kowalczyk-Jassak**, w ramach projektu „Poznaj zawód” wzięli udział w warsztatach promujących kształcenie zawodowe. W tym roku spotkanie zostało wzbogacone o kurs kreowania

własnego wizerunku „Jak Cię widzą tak Cię piszą”.

– Popularność organizowanych przez szkołę warsztatów rośnie z roku na rok. Nie jesteśmy tym faktem zaskoczeni. Cieszy nas to, że gimnazjaliści podejmują odpowiedzialne decyzje, co do dalszego kierunku kształcenia – mówi dyrektor ZSZ w Lublińcu **Jolanta Kardas**.

Uczennice ZSZ kształcące się w zawodzie „fryzjer” zaprezentowały swoim młodszym koleżankom najpopularniejsze

upięcia z włosów długich, które rozpuszczone sprawiają często nie lada kłopot. Wykonanie fryzur nie zajęło dużo czasu, a efekt końcowy zadowolili nawet najbardziej wybrednych. Przyszli styliści wykonywali również zabiegi fryzjerskie. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi trendami mody dominowały upięcia, dobierane warkocze, prostowanie włosów, loki i fale. Każdy uczestnik warsztatów mógł poddać się metamorfozie zaproponowanej przez **Aleksandrę Koszarek** – nauczyciela przedmiotów fryzjerskich. Niektórzy ze zdumieniem odkrywali swoje nowe oblicze, ale wszyscy znakomicie znieśli zaproponowaną zmianę wizerunku, zachowując przy tym wielkie poczucie humoru. – *Polecam ten kierunek głównie osobom kreatywnym. Fryzjerstwo to sztuka, a my stajemy się artystami. Szkoła, a przede wszystkim niezwykle nauczyciele*



pomagają nam w pełni połączyć sztukę z pasją i zainteresowaniem – mówi uczennica 2 klasy fryzjerskiej.

Ponadto uczniowie gimnazjum dowiedzieli się jakich błędów unikać w ubiorze do pracy i szkoły. **Aleksandra Binek** przekonywała młodzież, że dobry wygląd jest gwarancją większej pewności siebie, daje lepsze samopoczucie i zwiększa efektywność pracy, jest także niezbędnym uzupełnieniem zawodowych kompetencji.

Na zakończenie zajęć organizatorzy warsztatów fryzjerskich podziękowali uczestnikom i wręczyli certyfikaty ukończenia szkolenia w zakresie stylizacji i wizażu.

Z niecierpliwością czekamy na kolejne warsztaty, tym razem cukiernicze.

Jolanta Skubala

Dziwny jest ten świat



Dnia 21 listopada 2014 roku w Zespole Szkół Zawodowych w Lublińcu odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród laureatom I Powiatowego Jesiennego Festiwalu Poezji Śpiewanej „Dziwny jest ten świat”.

Cel, jaki przyświecał organizatorom konkursu, to przede wszystkim chęć zainteresowania młodych ludzi pięknem i ponadczasowością poezji śpiewanej. W konkursie udział wzięło 14 solistów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Oceny zmagania konkursowych dokonało jury w składzie: **Joanna Cierniak** – solistka Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” (przewodnicząca komisji oceniającej), **Katarzyna Winiarczyk-Staszyńska** – solistka Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” (członek komisji), **Nina Guzy**

– nauczyciel chóru w Państwowej Szkole Muzycznej im. Janiny Garści w Lublińcu (członek komisji). W kategorii szkół gimnazjalnych najlepsza okazała się **Anna Kupny** z Gimnazjum Nr 1 w Koszęcinie, II miejsce zajęła **Julia Kazuch** z Gimnazjum nr 1 w Lublińcu, III miejsce – **Zuzanna Chudzińska** z Gimnazjum w Lubecku i ex aequo **Julia Machoń** reprezentująca Gimnazjum nr 2 w Lublińcu. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych jury konkursu najwyższą ocenę otrzymała **Martyna Wańczyk** (Zespół Szkół Nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu), II miejsce przyznano **Julii Sucharze** (Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych w Lublińcu), a III – **Kindze Musiałek** (Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych w Lublińcu). Wręczono również jedno wyróżnienie. Otrzymał je **Daniel Poloczek** z Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu.

Występy laureatów uświetnił przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych montaż słowno-muzyczny, którego tematem przewodnim

stała się jesień. Festiwal spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży i spełnił założone cele – pozwolił odkryć młode talenty. Wszystkim laureatom i uczestnikom I Powiatowego Jesiennego Festiwalu Poezji Śpiewanej jeszcze raz gratulujemy i zapraszamy na kolejną edycję w przyszłym roku.

(red.)

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych, uczniowie i uczestnicy festiwalu pragną gorąco podziękować wszystkim sponsorom, którzy wsparli konkurs:

- Zespołowi Pieśni i Tańca Śląsk z Koszęcina;
- Firmie EJOT Polska Sp. zo.o. Sp.k. z Ciasnej;
- Firmie Askla z Dobrodzienia;
- Jednostce Wojskowej Komandosów z Lublińca;
- Pax. PPHU. Pakuła W. Piekarnia i wyroby cukiernicze
- Radzie Rodziców Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu.

Szczególne podziękowania kierujemy również do naszego absolwenta Grzegorza Skuballa za bezinteresowną pomoc w profesjonalnym nagłośnieniu całej imprezy.



razy dziennie) przez radiotelefony. Gdy chłopaki założyli obóz II, skontaktowali się ze mną i poprosili abym sprawdził, czy znajoma ekipa została w C1 i czy wyruszyli do góry. Zaczęliśmy się martwić, ponieważ mieli być na górze przed naszymi. Po południu wyruszyłem w kierunku ich obozu 1. (Obóz 1 jest na ogromnym plateau i agencje mają w różnych miejscach swoje obozy). Nasze obozy dzieliło ok. 45 minut drogi od siebie. Trzeba było przejść przez 3 jezory lodowcowe. Gdy doszedłem do podnóża ściany Pik Lenina dowiedziałem się, że oni jednak wyszli w górę. W drodze powrotnej za późno skręciłem na lodowiec. Zaczęłem samemu kluczyć między szczelinami. Na śniegu widać było gdzie znajdują się przykryte pod nim głębokie szczeliny. Przekroczyłem jedną, drugą, przeskoczyłem nad trzecią, w pewnym momencie stawiam stopę i czuje, że nie ma na niej podparcia. Noga zapada się w śniegu. Słyszę jedynie jakby kryształy z pięknego żyrandola obijały się o siebie. Były to soople uwolnione przez moją nogę, które zaczęły się ześlizgiwać w głąb szczeliny. Delikatnie zacząłem wyciągać nogę, żeby nie zarwać tego mostu śnieżnego.

Gdy udało mi się wyjść z tej beznadziejnej sytuacji spojrzałem w głąb czarnej dziury. Była szeroka na ok. 40 cm i zwężała się ale nie było widać końca. Jakbym wpadł, utkwilibym gdzieś 4 metry pod śniegiem bez możliwości wyjścia samemu. Cofnąłem się po śladach i już bezpiecznie dotarłem do namiotu.

Dawid i Wojtek nie czuli się dobrze w obozie drugim i po nocy spędzonej tam zeszli na dół. Tomkowi udało się wynieść depozyt na 6000 m n.p.m. i zakopać go w śniegu. Niestety z powodu różnych dolegliwości po 2 tygodniach pobytu na górze postanowiliśmy zakończyć całą akcję górską. Największym problemem było ściągnięcie naszego wyniesionego depozytu. Z pomocą przyszli nam Polacy, którym było to też na rękę. Brakowało im dwóch namiotów, więc po zakończonej akcji górskiej znieśli je i odesłali już w Polsce. Po zwinięciu obozu pierwszego ruszyliśmy w kierunku bazy. Najgorsze było podejście na przełęcz, którego nie było widać końca. Gdy mieliśmy jeszcze dużo czasu a widać było bazę, często siadaliśmy, odpoczywaliśmy i podziwialiśmy piękne krajobrazy. W bazie czekał na nas Tomek, który zszedł dzień wcześniej.

W końcu po ponad dwóch tygodniach mogliśmy się umyć. Człowiek dopiero w takich momentach docenia takie małe rzeczy, na które w życiu codziennym nie zwraca uwagi.

Z kolejną grupą Polaków udało nam się zorganizować transport do Osh. Zamiast samochodu terenowego przyjechał po nas Mercedes Sprinter. Początkowo nie wierzyliśmy, że uda nam się nim przejechać przez sporą rzekę ale jak się udało, wszyscy zaczęli bić brawo jak w samolocie po udanym lądowaniu. Podróż powrotną do Biszkeku udało nam się zorganizować za połowę ceny, którą płaciliśmy agencji. Jak to mówią: „Mądry Polak po szkodzie” ale teraz wiemy, że warto samemu na miejscu załatwić takie rzeczy. Wyprawa na Pik Lenina mimo, że zakończona nie powodzeniem w zdobyciu szczytu, była dla nas ogromną lekcją. Tego co przeżyliśmy przez miesiąc, jakie wynieśliśmy doświadczenia, poznaliśmy siebie, miejscową kulturę nie nauczylibyśmy się z żadnego podręcznika przez wiele lat. Nie rozpatrujemy tej wyprawy jako porażki tylko w kategorii cennego doświadczenia i przygody. Serdeczne podziękowania kierujemy dla sponsorów oraz dla

miejscowej firmy Hermex, która po raz kolejny wsparła nasz projekt.

Kilka słów o Kirgistanie

Kirgistan to republika byłego związku radzieckiego. Kraj z niezwykłą przyrodą i górami które zajmują 90% kraju. Krajobrazy, które można tam zobaczyć zapierają dech w piersiach. Zobaczyliśmy tam góry, całe żółte, jak z doniesień prasowych z Afganistanu. Zielone szczyty z graniami jak w Alpach, ogromne góry w całości pokryte lodowcami i śniegiem jak w Himalajach. Do tego niektóre z gór były zbudowane z wielu kolorowych warstw jak ciasto upieczone przez babcię. Stepy z niezliczoną ilością koni oraz jurt w których pasterze mieszkają w okresie letnim. Kulturę mają bardzo ubogą, a w sklepach można do tej pory kupić popiersia Lenina. Oprócz przyrody nie ma wiele do zwiedzania, architektura również jest niezbyt ciekawa. Jesteśmy jednak bardzo pozytywnie zaskoczeni podejściem Kirgizów do Polaków. Gdy ludzie dowiadawali się że my „Poljaki” byli bardzo pozytywnie do nas nastawieni. Ani razu nie mieliśmy jakiejś przykłej sytuacji.

Paweł Cyrulik

Paweł Cyrulik

(drugi z prawej na zdj. obok) pochodzi z Herbów, silnie związany z Powiatem Lublinieckim, student Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Wraz z grupą kilku młodych osób współtworzy Klub Górski „OLIMP” im. Tomka Nowaka przy AWF Wrocław. Razem wyjeżdżają w góry, realizują kolejne cele, robiąc to, co daje im największą radość – podróżują, wspinają się, zdobywają coraz piękniejsze i bardziej wymagające szczyty w Tatrach, Alpach, na Kaukazie, a także w innych górach świata. Ciągłe rozwijają się i zdobywają doświadczenia, które pozwala im coraz śmielej sięgać po wymarzone cele.



Święty Mikołaj w szpitalu

Oddział Pediatriczny Szpitala Powiatowego w Lublińcu odwiedził Święty Mikołaj, a dokładniej Panie Mikołajowe. Po oddziale, przybyszy w czerwonych czapkach, oprowadzała ordynator oddziału dr n. med. Ewa Golemic.

– Panie Mikołajowe wszyscy przyjęliśmy z wielką radością. Chcemy stworzyć dzieciom spędzającym w szpitalu świąteczne dni – Mikołajki- chociaż namiastkę domowej atmosfery. To ważne zarówno dla nich, jak również dla rodziców, którzy chcieliby spędzać te szczególne chwile w domowym zaciszu,

ciesząc się zdrowiem wszystkich członków rodziny. Dlatego jeżeli tylko możemy dostarczyć naszym podopiecznym chwilę uśmiechu, to czynimy to z wielką przyjemnością – mówiła dr n. med. Ewa Golemic, ordynator Oddziału Pediatricznego Szpitala Powiatowego w Lublińcu.

(KA)



W Starostwie już świątecznie...

Starostwo Powiatowe w Lublińcu odwiedziły dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lublińcu wraz z wychowawcami: Krystyną Nawrocką i Ewą Fokczyńską-Nowak. Na Sali posiedzeń Zarządu Powiatu czekało na gości zadanie przyozdobienia choinki. Dzieci stroiły ją z wielkim

zaangażowaniem i także samo – wielkie – wrażenie zrobiły na Staroście, który przyszedł obejrzeć ich dzieło i wręczyć świąteczne upominki. Goście z Ośrodka przynieśli ze sobą własnoręcznie wykonane bombki, łańcuchy i świecidełka, dzięki którym drzewko nabrało świątecznego charakteru. (KA)



Ziemia LUBLINIECKA
GAZETA POWIATOWA

Redaktor naczelny: Bogusław Hrycyk
Wydawca: Powiat Lubliniecki
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7
tel. 34 35 10 500, wew. 601
e-mail: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl
Nakład: 10 000 egz.

Skład i druk: Drukarnia Sil-Veg-Druk
ul. Niegolewskich 12, 42-700 Lubliniec
tel. 34 356 29 61, www.svd.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zapraszamy do lektury!

W Starostwie Powiatowym w Lublińcu (pokój 21) oraz w urzędach gmin powiatu lublinieckiego dostępne jest najnowsze wydanie magazynu społeczno-kulturalnego „Ziemia Lubliniecka”. W numerze znajdziecie Państwo m.in. informacje dotyczące skarbowości w Lublińcu w dwudziestolecie międzywojennym autorstwa Krzysztofa Kanclerza. Za pośrednictwem Edwarda Przebieracza poznacie Państwo bliżej Annę Bargiel – emerytowaną lubliniecką szewcową, a Andrzej Musioł przybliży sylwetkę Franciszka Jagiełły – budowniczego Zakładu Naprawy Maszyn Elektrycznych



w Lublińcu. Śladami historii poprowadzi Bogusław Hrycyk i tym razem zabierze Państwa na zwiedzanie trzech sanktuariów sąsiadujących z Ziemią Lubliniecką: sanktuarium na Górze Świętej Anny, w Piekarach Śląskich oraz na Jasnej Górze. Absolwentów Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych

z pewnością zainteresuje tekst opracowany przez Milenę Doleżych-Szymiczek przedstawiający szkołę dawniej i dziś. W numerze też: „Inżynier Nowkuński – budowniczy linii kolejowych w powiecie lublinieckim” autorstwa A. Kozy, „Wątki lublinieckie w literaturze polskiej – Sławomir Kryski” opisane przez Edwarda Przebieracza, „Tablice pamiątkowe Ziemi

Lublinieckiej w opracowaniu Sebastiana Ziółka, czy „Organizacja koszęcińskiego szkolnictwa po II wojnie światowej”, którą przybliży Państwu Jan Myrcik. W świątecznym wydaniu magazynu nie zabrakło również stałej rubryki „Lubliniec wczoraj i dziś”. W tym wydaniu prezentujemy zdjęcia lublinieckiego sądu i Placu Tadeusza Kościuszki.

<p>KWV POROZUMIENIE ZIEMI LUBLINIECKIEJ</p>	<p>KWV WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ</p>																				
<p>Serdecznie dziękujemy mieszkańcom Powiatu Lublinieckiego za udział w wyborach samorządowych i oddane głosy na naszych kandydatów. Radni Rady Powiatu w Lublińcu:</p> <table border="0"> <tr> <td>Urszula Buchenfeld</td> <td>Lidia Kucharczyk</td> <td>Renata Piósek</td> <td>Zygmunt Tabor</td> </tr> <tr> <td>Bogusław Hrycyk</td> <td>Zdzisław Kulej</td> <td>Ernest Pogoda</td> <td>Marek Wręczycki</td> </tr> <tr> <td>Urszula Janik</td> <td>Leszek Matyja</td> <td>Renata Pyrek</td> <td></td> </tr> <tr> <td>Lidia Mnich-Kościełna</td> <td>Anita Naczyńska</td> <td>Joachim Smyła</td> <td></td> </tr> </table>	Urszula Buchenfeld	Lidia Kucharczyk	Renata Piósek	Zygmunt Tabor	Bogusław Hrycyk	Zdzisław Kulej	Ernest Pogoda	Marek Wręczycki	Urszula Janik	Leszek Matyja	Renata Pyrek		Lidia Mnich-Kościełna	Anita Naczyńska	Joachim Smyła		<p>W imieniu wszystkich kandydatów Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej serdecznie dziękujemy mieszkańcom Powiatu Lublinieckiego za udział w wyborach samorządowych i oddanie głosów na naszych przedstawicieli. Radni Rady Powiatu w Lublińcu:</p> <table border="0"> <tr> <td>Jerzy Cyrulik</td> <td>Krzysztof Olczyk</td> </tr> <tr> <td>Adam Konina</td> <td>Krzysztof Strzoda</td> </tr> </table>	Jerzy Cyrulik	Krzysztof Olczyk	Adam Konina	Krzysztof Strzoda
Urszula Buchenfeld	Lidia Kucharczyk	Renata Piósek	Zygmunt Tabor																		
Bogusław Hrycyk	Zdzisław Kulej	Ernest Pogoda	Marek Wręczycki																		
Urszula Janik	Leszek Matyja	Renata Pyrek																			
Lidia Mnich-Kościełna	Anita Naczyńska	Joachim Smyła																			
Jerzy Cyrulik	Krzysztof Olczyk																				
Adam Konina	Krzysztof Strzoda																				
<p>WIARYGODNY PROGRAM, WIARYGODNI LUDZIE</p>	<p>WSPÓLNIE MOŻEMY WIĘCEJ</p>																				